

Dyrektor Skawiński już się zgodził

Dyrektor Skawiński nie zamierza składać odwołania od decyzji burmistrza Zakopanego w sprawie warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na rozbudowie kolei linowej na Kasprowy Wierch.

Dyrektor Skawiński nie zamierza składać odwołania od decyzji burmistrza Zakopanego w sprawie warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na rozbudowie kolei linowej na Kasprowy Wierch. Według tej decyzji, nie jest konieczne sporządzanie raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. Rozwiązanie, jakie zaproponował burmistrz Zakopanego, satysfakcjonują władze Tatrzańskiego Parku Narodowego - czytamy we wczorajszej „Gazecie Wyborczej”.

Według obecnych ustaleń na Kasprowy Wierch w czasie sezonu narciarskiego (od 15 grudnia do 27 kwietnia) ma wjeżdżać 360 osób na godzinę. W pozostałej części roku ma być wwożonych 180 osób na godzinę.

Jak podaje „Gazeta Wyborcza” burmistrz zastrzegł, że latem nie będzie mogło wyjechać na Kasprowy Wierch więcej osób niż obecnie. Takie zapewnienie satysfakcjonuje dyrekcję Tatrzańskiego Parku Narodowego, która tym samym „odpuściła” wykorzystanie możliwości odwołania się od decyzji burmistrza w sprawie sporządzania raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. Tym samym ziścił się, przewidywany przez Pracownię, scenariusz wydarzeń.

Pozostaje jednak pytanie - na jakiej podstawie dyrektor Paweł Skawiński stwierdza, że raport OOS jest niepotrzebny? Jego decyzje podjęte są wbrew idei ochrony przyrody. Skąd dyrektor Skawiński posiadał wiedzę, że rozbudowana kolej nie będzie negatywnie wpływała na przyrodę Tatrzańskiego Parku Narodowego, nie zapoznawszy się z odpowiednimi ekspertyzami, które taka inwestycja powinna mieć bezwzględnie opracowane? Na konieczność sporządzenia raportu wskazywali wybitni naukowcy, tacy jak Prof. Zbigniew Mirek - znawca przyrody Tatr, wieloletni przewodniczący Rady Naukowej TPN oraz Prof. Henryk Okarma - przewodniczący Wojewódzkiej Rady Ochrony Przyrody województwa małopolskiego oraz 79 innych profesorów, w tym Stefan Kozłowski - były Minister Środowiska. Naukowcy, bez solidnie sporządzonego raportu nie są w stanie określić skali zniszczeń, które spowoduje rozbudowa kolei. Dyrektor Skawiński, tak jak Burmistrz Zakopanego Piotr Bąk, zignorował głosy naukowców oraz organizacji społecznych, tym samym, jako dyrektor parku narodowego - przyrodniczego dziedzictwa wszystkich Polaków - ponosi pełną odpowiedzialność za zniszczenia przyrodnicze, które będą miały miejsce podczas rozbudowy kolei, i podczas eksploatacji w czasie użytkowania jej w sezonie zimowym, gdy wwożonych w rejon Kasprowego będzie dwa razy więcej osób?

Brak raportu oddziaływania na środowisko jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej dotyczącym terenów chronionych. Skoro nie został sporządzony, to nie wiadomo, co się stanie po przebudowie z tatrzańską przyrodę. Nie można z góry zakładać, że inwestycja nie będzie negatywnie wpływała na środowisko. Trzeba najpierw to zbadać.

Już za niespełna kilka dni prawdopodobnie ruszą prace przy rozbudowie kolei na Kasprowy Wierch. Koszt tej inwestycji, **realizowanej w ścisłym rezerwacie przyrody**, ma przekroczyć 10 mln. euro.